



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Być może dla kogoś były to zwyczajne wakacje: na nadmorskiej plaży, osłonecznionych stokach Tatr albo – pewnie najczęściej – w domu. Ale dla dziesiątek tysięcy młodych i starszych lipiec i sierpień zapisał się w pamięci głównie jako miesiące wędrówek na Jasną Górę i do Łagiewnik, czas wyjazdów i powrotów ze Świątowych Dni Młodzieży w Kolonii, obchodów 100-lecia urodzin św. Faustyny, kolejnej rocznicy Powstania Warszawskiego i żałoby po śmierci brata Rogera. Być może wakacje dzięki tym wydarzeniom dla niejednego okazały się duchowo najbardziej płodnym okresem roku. Podobnie jak dla kilkudziesięciu tysięcy dzieci, które wróciły z wyjazdów organizowanych przez Caritas i warszawskie parafie. Gdy wypełnią już szkolne ławy, niech się okazą uczniami Chrystusa. ■

Na półtorej godziny parking przed Teatrem Wielkim zmienił się w świątynię-mauzoleum pamięci Jana Pawła II.

14 sierpnia o 21.37 na placu Teatralnym warszawiacy mogli wziąć udział w nietypowym widowisku pt. „Po śladach Chrystusa”. Były to rozważania nad tajemnicami bolesnymi Różańca prześwietlone wątkami z życia Jana Pawła II. Teksty biblijne i poetyckie czytali Krzysztof Kolberger i Jerzy Zelnik. Wtórował im chór gregoriański pod dyrekcją Pawła Łukaszewskiego, wykonując cykl muzyczny „Stabat Mater” i „Ave Maria”, przy akompaniamencie pianisty jazzowego Włodka Pawlika.

Na scenie w kształcie litery „M”, nawiązującej do Matki Bożej i papieskiego zawołania „Totus Tuus”, rozświetlonej setkami zniczy i reflektorów, Teatr Tańca Alter z Kalisza wykonywał pantomimę obrazującą Drogę Krzyżową. Spektakl rozpoczęli zakonnicy i zakon-

Wieczór pamięci o Papieżu

Światło i dźwięk



TOMASZ GOŁĄB

nice w procesji z pochodniami.

Nad sceną dominował biały papieski krzyż, który został rozświetlony przez płonącą koronę cierniową. Po bokach sceny na telebimach pojawiały się obrazy ilustrujące czytane teksty i dopełniające przesłanie widowiska, starające się wskazać związek pomiędzy cierpieniem narodu, Ojca Świętego a męką Chrystusa. Nie zabrakło nawiązań do wojen z Krzyżakami, Szwedami, Niemcami, do powstania „Solidarności” i działalności ks. Jerzego Popie-

Spektakl rozpoczął się w godzinę śmierci Jana Pawła II

łuski. Sceny z Papieżem obejmowały trudne momenty życia, aż po zamykającą się księgę na jego trumnie. Moment śmierci Jana Pawła II został

podkreślony ukazaniem się gołębi na ekranach, a po chwili całe ich stado wzbiło się zza sceny w powietrze.

Pomysłodawcą spektaklu i jego reżyserem był Maciej Woźniakiewicz, autor m.in. felietonów do programu telewizyjnego „Wierzę, wątpię, szukam...” oraz dokumentalnego filmu o zakonnikach marianów. **DOMINIK JABS**

BOHATERSKIEMU KAPŁANOWI



Postawienie pomnika ks. Skorupki to wypełnienie testamentu pokolenia II Rzeczypospolitej i życzenia Jana Pawła II, który w czasie wizyty w diecezji warszawsko-praskiej w czerwcu 1999 r. powiedział, że na tej młodej diecezji spoczywa obowiązek upamiętnienia bohaterskiego kapłana wojny 1920 r. – mówił 13 sierpnia abp Leszek Ślawoj Głódź. Mszy św. przewodniczył Prymas Polski kard. Józef Glemp, obecny był m.in. prezydent Warszawy Lech Kaczyński. Dzień później, podczas uroczystości w Ossowie praski ordynariusz stwierdził, że Cud nad Wisłą był zwycięstwem apokaliptycznej Niewiasty z wizji św. Jana, ścierającej łeb ateizmu, który miał rozlać się przez Polskę aż po Hiszpanię i Portugalię. ■

Pomnik ks. Skorupki na Pradze ma przypominać zwycięstwo apokaliptycznej Niewiasty nad ateizmem

Dla ukraińskiej parafii



TOMASZ GOŁĄB

Jarmark cieszył się dużym wzięciem. Nikt nie wychodził bez dominikańskiego piernika

JARMARK DOMINIKAŃSKI. – Proszę spróbować naszego ciasta albo przynajmniej kupić anioła – zachęcano licznych spacerowiczów przy ul. Freta. Od uroczystości św. Jacka, przypadającej w czwartek 17 sierpnia, do niedzieli przed kościołem św. Jacka na Starym Mieście trwa Jarmark Dominikański. Na Jarmarku po raz trzeci stanęły liczne stoiska z książkami, pamiątkami, aniołami, słodyczami. Główną atrakcją była loteria fantowa, w której nagrodami były bi-

lety do teatrów, płyty, kasy. Nie zabrakło tradycyjnego stoiska z książkami wydawanymi przez dominikanów oraz dominikańskich pierników. Były stragany z wyrobami z gliny i srebra, ciastem pieczonym przez studentów. Na stoisku wspólnoty „Chleb i Życie” można było kupić obrusy, pościel, meble i dzemy. Jarmark organizuje duszpasterstwo akademickie skupione przy oo. dominikanach. W tym roku dochód z jarmarku młodzieży chcę przeznaczyć dla parafii w Czortkowie na Ukrainie.

Nagroda dla poety

MIASTO NAGRODZIŁO KS. TWARDOWSKIEGO. Ks. Jan Twardowski został odznaczony Nagrodą Miasta Stołecznego Warszawy. Ze względu na stan zdrowia nie mógł jednak przyjąć wyróżnienia 31 lipca w czasie uroczystej sesji Rady Warszawy na Zamku Królewskim. Pamiątkowy dyplom, mosiężną statuetkę warszawskiej Syrenki i kwotę 10 tys. zł Karol Karski, przewodniczący Rady Miasta Stołecznego Warszawy, zaniósł mu więc do jego domu w kościele wizytok. 90-letni ksiądz Twardowski jest

kapłanem, poetą, w czasie wojny był żołnierzem Armii Krajowej, walczył w powstaniu warszawskim. Ks. Twardowski jest jednym z 11 tegorocznych laureatów Nagrody. Są wśród nich: autorka niekonwencjonalnego programu terapeutycznego dla narkomanów siostra Jolanta Glapka ze Zgromadzenia Sióstr Sacré Coeur; dyrektor Ośrodka Wychowawczo-Profilaktycznego „Michael” na Bemowie ks. Mieczysław Kucel i ks. prałat Stanisław Rawski, proboszcz z Saskiej Kępy.

Podzieleni czy nie?

MODLITWA ZA BRATA ROGERA.

Mieszkańcy Warszawy modlili się za brata Rogera z Taizé. Mszę św. w kościele św. Marcina, w którym modlił się kilkanaście lat temu brat Roger, odprawił bp Dembowski wraz z ks. Romanem Indrzejczykiem. Na liturgii obecni byli także: bp Marek Izdebski – zwierzchnik Kościoła ewangelicko-reformowanego, do którego należał brat Roger, bp Janusz Narzyński – były prezes Polskiej Rady Ekumenicznej oraz duchowni: prawosławny, metodystyczny i luterański. Wśród wiernych tłumnie wypełniających świątynię byli: Tadeusz Mazowiecki i Andrzej Wielowieyski. Przed ołtarzem rozpostarto na ziemi pomarańczową tkaninę, charakterystyczną dla Taizé, a na niej ustawiono ikony: Krzyża, Trójcy Świętej i Zmartwychwstania. Wokół nich płonęły lampki.

– Pragniemy modlić się za zmarłego, choć jesteśmy przekonani, że po takim życiu spogląda już na nas z domu Ojca niebieskiego – mówił bp Dembowski. – Dzięki takim ludziom jak brat Roger odradza się w Kościele to, co dobre – mówił w homilii bp Bronisław Dembowski. „Ile różnego dobra zrodziła wspólnota z Taizé!” – przekonywał hierarcha i wyjaśnił,

że „Światowe Dni Młodzieży to także jakieś echo Taizé”. Wezwał również do modlitwy za „nieszczęsną Rumunkę”, która 16 sierpnia zabiła założyciela wspólnoty z Taizé, „żeby zrozumiała, co uczyniła”.

Do zebranych przemówił także bp Izdebski. Przypomniał, że brat Roger „urodził się jako ewangelik i ewangelikiem pozostał do końca życia”. Zwierzchnik Kościoła ewangelicko-reformowanego wyraził opinię, że „choć należymy do różnych organizacji kościelnych, to jednak należymy wszyscy do jednego Kościoła Chrystusa. Mogę z pełną świadomością powiedzieć o sobie, że jestem również katolikiem, ponieważ słowo »katolik« pochodzi z greckiego słowa *katholikos*, a więc powszechny. Ja również uważam, że należę do Kościoła powszechnego. A o was, braciach katolikach, mogę powiedzieć, że jesteście ewangelikami, ponieważ wszyscy wierzyacie w to, co jest napisane w Ewangelii. A więc może tak naprawdę Kościół chrześcijański wcale nie jest podzielony?” – zastanawiał się bp Izdebski.

Modlitwa za duszę br. Rogera odbyła się również 23 sierpnia w kościele św. Anny.



Warszawiacy tłumnie stawili się na modlitwę za brata Rogera w kościele św. Marcina

TOMASZ GOŁĄB

Po śmierci brata Rogera

Inspirował ekumenię nad Wisłą

— Brat Roger był jednym z najpiękniejszych ludzi naszej epoki, jednym z największych autorytetów współczesnego chrześcijaństwa — wspomina ekumenista red. Grzegorz Polak.

Podkreśla, że dzięki założycielowi wspólnoty z Taizé liczni młodzi Polacy zdobywali formację ekumeniczną i otwierali się na ludzi odmiennych kultur i wyznań.

Był nietypowym protestantem. Bardzo czcił Matkę Bożą, doceniał walory kultu maryjnego. Podkreślał, że tam, gdzie zanika miłość do Maryi, nastąpiło „wysuszenie” wiary. Papieża uznawał



TOMASZ GOLAB

Na przełomie 1999/2000 r. Europejskie Spotkanie Młodych brat Roger zorganizował w Warszawie

za pasterza powszechnego, który ma przewodniczyć w służbie

miłości wszystkim chrześcijanom. Uczestniczył w katolickiej Eucharystii. Podczas pogrzebu Jana Pawła II, już na wózku inwalidzkim, przyjął Komunię z rąk kard. Josepha Ratzingera. Niezwykle cenił Polaków i Kościół w Polsce. Uważał, że z Polski wyjdzie wiosna Kościoła. Miał tutaj wielu przyjaciół. Pierwszym była śp. Aniela Urbanowicz, pionierka ekumenizmu w Polsce, działaczka warszawskiego KIK-u.

— Brat Roger inspirował do działalności ekumenicznej. Pamiętam powrót z grupą przyjaciół z Europejskiego Spotkania Młodych w Rzymie, na przełomie 1980 i 1981 roku, które to spotkanie inspirowała wspólnota z Ta-

izé. Byliśmy „naładowani” słowami brata Rogera, zwłaszcza zaś jego apelem, aby zrobić coś konkretnego dla jedności chrześcijan i aby być zaczynem pojednania w swoim środowisku. Redaktor Jan Turnau rzucił wówczas myśl, aby katolicy zainicjowali comiesięczne nabożeństwa ekumeniczne w którejś ze świątyni niekatolickich stolicy. Już kilka miesięcy po tym projekt ten urzeczywistnił się w postaci spotkań modlitewnych w warszawskim kościele ewangelicko-reformowanym, które, po 10 latach, przeniosły się do kościoła luterańskiego Wniebowstąpienia Pańskiego. Nabożeństwa trwają do dziś — wspomina Grzegorz Polak. **TG/KAI**

100-lecie urodzin św. Faustyny

Tu wezwał ją Pan

„Wreszcie przyszła chwila, w której się otworzyła dla mnie furta klasztorna — było to pierwszego sierpnia wieczorem, w wigilię Matki Bożej Anielskiej. Czuję się niezmiernie szczęśliwa, zdawało mi się, że wstąpiłam w życie rajskie. Jedną się wyrwała z serca mojego modlitwa dziękczynna” — zapisała w swoim „Dzienniczku” św. Faustyna.

Warszawa świętuje jej setne urodziny, a redakcja „Gościa Niedzielnego” zaprasza do wzięcia udziału w konkursie z nagrodami.

Ze stolicą Helenę Kowalską łączyła Opatrzność w decydującej chwili jej życia. Idąc ul. Żytnią, spaceruje się po ziemi, gdzie ślady odcisnęła święta Mistyczka. W Warszawie Helena rozpoczęła postulat i zaczęła uczyć się życia zakonnego. Pan Jezus powiedział jej: „Tu cię wezwałem, a nie gdzie indziej, i przygotowałem wiele łask dla ciebie”.

W stulecie urodzin św. Faustyny, 28 sierpnia, przy posągu Jezusa Miłosiernego na Woli (u zbiegu ulic Deotymy i Górczewskiej) zaplanowano uroczystą celebrację. Mszy św. będzie przewodniczył biskup senior Kazimierz Romaniuk, autor wielu prac biblijnych poświęconych Bożemu Miłosierdziu. Przed Mszą św. o godz. 15.00 zostanie odmówiona Koronka do Miłosierdzia Bożego. W uroczystości wezmą udział środowiska związane z krzewieniem kultu Miłosierdzia Bożego w archidiecezji warszawskiej.



Wśród czytelników „Gościa” rozlosujemy pięć egzemplarzy przewodnika

Czytelnicy „Gościa Niedzielnego” mogą wygrać cenne nagrody, ufundowane przez Wydawnictwo Księży Marianów. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi na kilka pytań związanych z życiem św. Faustyny rozlosujemy pięć przewodników po „Ziemi rodzinnej świętej Siostry Faustyny”. Autorka Anna Dragan opi-

suje w nim życie i drogę do świętości Helenki Kowalskiej. Czytelnika zaintrygują mało znane fakty z życia Apostołki Bożego Miłosierdzia, a ci, którzy zechcą wybrać się szla-

kiem jej pierwszych lat życia, odnajdą w nim opis najciekawszych zabytków i obiektów sakralnych w Głogowcu, Świniach Warckich i na ziemi konińskiej. ■

PYTANIA KONKURSOWE

- Helena Kowalska urodziła się w: a. Głogowcu, b. Świniach Warckich, c. Łodzi
- Ile dzieci przyszło na świat w domu państwa Stanisława i Marianny Kowalskich? a. dziesięcioro, b. ośmioro, c. troje
- Jakie wykształcenie zdobyła Helena Kowalska? a. ukończyła szkołę średnią i zdała maturę, b. ukończyła szkołę powszechną, c. ukończyła niespełna trzy klasy szkoły powszechnej
- Gdzie Pan Jezus skierował do Heleny Kowalskiej słowa: „Dokąd cię cierpiał będę i dokąd mnie zwodzić będziesz?”: a. w kościele parafialnym w Świniach Warckich, b. w Łodzi, podczas zabawy tanecznej, c. na podwórzu domu rodzinnego
- Ile lat miała Helena Kowalska, gdy została przyjęta do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie, przy ul. Żytniej 3/9? a. 16, b. 18, c. 20

Odpowiedzi prosimy przysyłać do 16 września na adres redakcji: „Gość Niedzielnny”, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa. ■



Widok na plac budowy



Ks. Krzysztof Mindewicz oprowadza pielgrzymów.
Na zdjęciu z parafiankami z Gólkowa



Po betonowym stropie biega zajęc



Dom parafialny – na razie w stanie surowym

Niep

Pierwszą budowę Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie przerwał trzeci rozbiór, drugą – druga wojna światowa. Czy teraz przeszkodzi jej brak funduszy?

tekst

JOANNA JURECZKO-WILK

Chociaż to szczyt sezonu budowlanego, na placu budowy Świątyni Opatrzności Bożej przy ul. Klimczaka w Wilanowie cicho i spokojnie. Po betonowym stropie biega zajęc. Podobno wieczorem na plac budowy przychodzą też lisy. Od prawie dwóch lat brak funduszy spowolnił budowę wotum narodu za odzyskanie niepodległości.

– Prowadzone są drobne prace konstrukcyjne. W sierpniu robotnicy zaczęli zakładać w domu parafialnym instalację wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania – mówi ks. Bogdan Leszczewicz, członek zarządu budowy Świątyni Opatrzności Bożej. – Chcemy, żeby w lipcu przyszłego roku dom parafialny nadawał się do zamieszkania.

Podziemne przejście do kościoła

Dom parafialny stoi w pobliżu świątyni. Na razie jest w stanie surowym, bez okien i drzwi. Kiedyś będą w nim

mieszkania dla księży, pokoje gościnne, sale konferencyjne oraz dzienny dom pomocy dla osób starszych. Z domu parafialnego do kościoła dolnego można będzie przejść podziemnym korytarzem.

Teraz do gotowego już kościoła dolnego wchodzi się przez drewniane drzwi. Kiedy świątynia będzie ukończona, na ścianach przy wejściach zawisną tablice z nazwiskami darczyńców. Wewnątrz jest jeszcze tymczasowy wystrój, pożyczony z kościoła akademickiego św. Anny na ubiegłoroczne zakończenie Kongresu Różańcowego. Na ścianach rozwieszony jest olbrzymi różaniec z pomalowanego styropianu.

Na solidnym fundamencie

Świątynia stoi na planie kwadratu o boku 100 m. Do tej pory na jej budowę zużyto 18 tys. metrów sześciennych betonu i 2 tys. ton stali. Z tego ponad połowa poszła w fundamenty. Ława fundamentowa miejscami ma 1,5 m grubości.

Kościół dolny zajmuje około jednej czwartej podziemi świątyni. Obok niego znajdują się korytarze, zaplecze techniczne i parking na trzydzieści samochodów.

W przyszłości we wnękach kościoła dolnego znajdą się groby osób zasłużonych dla Kościoła i ojczyzny. Pierwsza wnęka, na wprost wejścia, już się zabudowuje – powstaje symboliczny marmurowy grób Jana Pawła II. Dokładna replika watykańskiego.

W dolnym kościele będzie też widoczny kamień węgielny, wmurowany tam 2 maja 2002 roku. W marmurowej szkatule z ozdobnym napisem znaj-

Na placu budowy Świątyni Opatrzności Bożej

okojąca cisza

duje się akt erekcyjny budowy świątyni oraz cztery kamienie: fragment z pierwszej świątyni, budowanej w miejscu dzisiejszego Ogrodu Botanicznego w Alejach Ujazdowskich rok po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja, kawałek cegły ze zburzonej katedry warszawskiej, skała z jasnogórskich fundamentów, kamień z Golgoty. Kamień węgielny został poświęcony przez Jana Pawła II w czasie Mszy św. na placu Piłsudskiego w czerwcu 1989 r.

Muzeum na wysokości

Na górze z zalanego stropu sterczy zbrojenie. W rogach świątyni na sześć metrów w górę pną się cztery wieżyczki. Kiedyś osiągną wysokość 25 m. Wtedy połączy je 40-metrowy most. Na tym poziomie znajduje się muzeum Jana Pawła II, z czterema salami projekcyjnymi. Powyżej, na 35. metrze, będzie taras widokowy, z którego będzie można oglądać panoramę nie tylko Wilanowa.

Ale na tym nie koniec. Świątynia będzie się pięła jeszcze wyżej – aż do 70 m. Przez świetliki, umieszczone na szczycie kopuły i w posadzce, światło będzie padało do świątyń górnej i dolnej. Sama tylko nawa główna górnego kościoła będzie w stanie pomieścić 1,5 tys. wiernych.

Świątynia i coś jeszcze

Świątynia będzie z czterech stron otoczona dziedzińcami: ojczyzny, ludu Bożego (z Drogą Krzyżową i Golgotą), życia (w przyszłości powstaną stacja krwiodawstwa i hospicjum) i kultury (amfiteatr).

Na razie codzienna modlitwa różańcowa, którą na zmianę prowadzą parafianie z całej archidiecezji warszawskiej, odbywa się w kaplicy-baraku nieopodal świątyni. Tam też odprowadzane są niedzielne Msze św. o godz. 15.00. Po nabożeństwach i Eucharystii ks. Krzysztof Mindewicz, wikariusz parafii św. Anny w Wilanowie, oprowadza chętnych po placu budowy. Pod budujący się kościół podjeżdżają już autokary z pielgrzymami. Najdalsza pielgrzymka przyjechała z... Chicago. Amerykańska Polonia chętnie robiła sobie zdjęcia na tle budowy, która – choć dopiero trwa – ma już tak bogatą historię.

W dolnym kościele trwa budowa repliki grobu Jana Pawła II

7 sierpnia do świątyni zawitały też relikwie św. Teresy. Specjalną Mszę św. z tej okazji odprawił w dolnym kościele kard. Józef Glemp, Prymas Polski.

A sezon mija

Budowniczy 10-tysięcznego Miasteczka Wilanów, które otoczy kościół, zachwala to miejsce jako spokojne, o niskiej zabudowie, nad którą dominować będzie Świątynia Opatrzności Bożej. Teraz jednak wokół rosną bloki, a jej samej jeszcze dobrze nie widać zza metalowego ogrodzenia. Nie ma szans na dotrzymanie wcześniejszych zapowiedzi, że w 2007 r. świątynia będzie gotowa. Możliwe, że wtedy osiągnie stan surowy.

Do tej pory budowa kosztowała 30 mln zł. Ks. Leszczywicz szacuje, że na doprowadzenie jej do stanu surowego otwartego potrzeba drugie tyle. Pozyskanie tej kwoty będzie trudne. W chwili obecnej środki na budowę świątyni płyną głównie z kieszeni prywatnych ofiarodawców. Mimo że ludzie dobrej woli są liczni, jednak kwoty w ten sposób

zebrane nie wystarczają nieraz na pokrycie jednej faktury. Nie wiele dużych firm decyduje się na przekazanie darowizny, w związku z ciągle zmieniającymi się interpretacjami przepisów prawnych.

Dlatego też Prymas Polski nieustannie apeluje o finansowe wsparcie, by budowa narodowego wotum mogła znów ruszyć pełną parą. ■

POMÓŻ I TY

Budowę Świątyni Opatrzności Bożej można wesprzeć, wpłacając pieniądze na konto: Fundacja Budowy Świątyni Opatrzności Bożej, ul. Nowogrodzka 49, 00-645 Warszawa, 70 1240 1024 1111 0000 0270 2746, z dopiskiem: „Darowizna na budowę Świątyni Opatrzności Bożej”. ■



Warszawa chce pamiętać o Janie Pawle II

Konkurs dla wszystkich

Władze miasta ogłosiły konkurs na pomysł upamiętnienia obecności Ojca Świętego Jana Pawła II w Warszawie, ze szczególnym uwzględnieniem roli Mszy św. w dniu Zesłania Ducha Świętego w 1979 r.

Do 8 września składać można zgłoszenia do konkursu na projekt formy pamięci o Janie Pawle II na placu Piłsudskiego. Projekt ma uwzględniać planowaną odbudowę pałaców Saskiego i Bruhla, utrzymać dominującą na placu rolę Grobu Nieznanego Żołnierza oraz uwzględnić odbywające się tu uroczystości państwowe z udziałem oddziałów wojska (defilady, trasa przemarszu warty honorowej), a także zgromadzenia religijne. Władze miasta rozważają ewentualne przeniesienie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w ob-



TOMASZ GOLĄB

rzebie placu, ale forma pamięci o Janie Pawle II ma mieć charakter stały i ponadczasowy.

– Nie będą wymagane dyplomy uczelni czy uprawnienia, uczestnik będzie musiał jedynie złożyć zobowiązanie, że w razie wygranej zaangażuje do wykonania projektu osoby z odpowiednimi uprawnieniami. Przygotowanie zgłoszenia do udziału jest proste i nie wymaga zaświadczeń – informuje Biuro

Naczelnego Architekta Miasta.

Sąd konkursowy, któremu przewodniczy Michał Borowski, zdecyduje o zakwalifikowaniu uczestników do konkursu do 14 września. Termin złożenia prac upływa 7 października. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 16 października, w 26. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na papie-

Jak Warszawa upamiętni papieża Mszę św. z 1979 r. przekonamy się 16 października

ża. Przewidywana pula nagród w konkursie wynosi 90 tys. złotych. Regulamin konkursu można otrzymać w Biurze Naczelnego Architekta Miasta, XIII piętro PKiN, pl. Defilad 1. Informacji w sprawach merytorycznych i proceduralnych udziela sekretarz konkursu Marek Szewiński (tel. 0-609 205 053), inne informacje: tel. 656 67 13. **TG**

Nowy adres KIK

Plantatorzy przesadzili

Warszawski Klub Inteligencji Katolickiej zmienił siedzibę. Z ul. Kopernika 34 przeniósł się zaledwie 150 metrów dalej – na ul. Oboźną 7.

Warszawski KIK powstał w 1956 r. Pokoje przy Kopernika zajmował od ćwierćwiecza. To tam odbywały się spotkania klubowe i robocze zebrania sekcji. Na miejscu były też biblioteka, czytelnia

prasy i niewielka kawiarenka internetowa. Pięć lat temu prawa do kamienicy odzyskał Związek Plantatorów Roslin Okopowych. Od tego czasu nowy właściciel pięć razy podwyższał czynsz. Ostatniej podwyżki, prawie dwukrotnej, Klub nie był w stanie udźwignąć (KIK utrzymuje się ze składek członków i z udziałów w przedsiębiorstwie „Libella”).

Nowa siedziba KIK przy ul. Oboźnej to lokal nr 201 na drugim piętrze. Numery telefonów pozostają niezmienione: 827-39-39, 827-29-04. Z Klubem można też skontaktować się za pomocą e-maila: kik@kik.waw.pl.

Warszawski KIK ma szesnaście sekcji, wśród nich najliczniejsze to: Sekcja Rodzin, do której należy ponad 300 rodzin oraz mło-

dzieżowa Sekcja Drum Bun. Klub ma własny klub żeglarski „Santa Maria” (na Wolicy) i chór: „Ars Cantata” (próby w Pałacu Kultury i Nauki). KIK założył też pierwszą w Polsce Podstawową Szkołę Społeczną w Podkowie Leśnej. Opiekę duszpasterską nad Klubem sprawuje ks. dr Andrzej Gałka, rektor kościoła św. Marcina.

JOANNA JURECZKO-WILK

■ R E K L A M A ■

www.radiojozef.pl

96,5^{fm}

Poradnia Uzależnień

w soboty po godz. 22



Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa tel. (22)626 96 69, www.radiojozef.pl



LISTY

O Matce Bożej Łaskawej zapomnieli

Chciałbym podzielić się refleksją, jaka sunęła mi się w związku z uroczystymi obchodami jubileuszowej 85. Rocznicy Bitwy Warszawskiej, czyli Cudu nad Wisłą. Zdziwiał mnie jednomyślność mediów, zarówno laickich, jak i katolickich, w rozumieniu sierpniowych wydarzeń. Wszystkie podkreślały bardzo mocno – i słusznie – bohaterstwo młodocianych żołnierzy ochotników. Ksiądz Ignacy Skorupka został oficjalnie uznany bohaterem narodowym, i doczekał się godnego monumentu. W miejscu śmierci bohaterskiego kapelana, staraniem starosty wołomińskiego Konrada Rytla i ks. Jana Andrzejewskiego, proboszcza z pobliskiej Kobyłki, położony został kamień z inskrypcją informującą o odznaczeniu ks. Skorupki Krzyżem Virtuti Militari.

Formalnie uroczystościom nie można nic zarzucić. W Ossowie podczas Apelu Poległych zostały oddane salwy honorowe na cześć poszczególnych grup bohaterskich żołnierzy. Odsłonięto i poświęcono fresk upamiętniający Bitwę Warszawską w kaplicy w Ossowie. Arcybiskup general Sławoj Leszek Głódź, pasterz i gospodarz diecezji warszawsko-praskiej, pragnie z miejsca narodowej wiktorii uczynić narodowe sanktuarium patriotyczne.

Jednakże media jednomyślnie pominęły fakt, że siłą sprawczą Cudu nad Wisłą była Matka Boża Łaskawa, od 1562 r. Patronka Warszawy. Zapomniano, że w dniu święta Wniebowzięcia, 15 sierpnia 1920 r., przed świtem, na tle jeszcze mrocznego nieba pojawiła się nad idącymi do ataku polskimi żołnierzami ochotnikami jaśniejąca postać Matki Bożej w swoim wizerunku Matki Łaskawej Patronki Warszawy. Pojawienie się zjawiska wywołało taką panikę i popłoch wśród bolszewików, że krzycząc z przerażenia *uchadi, Matier Bożija zaslaniajet Poljakow*, uciekali z miejsca walki porzucając broń.

Srodowiska wojskowe już w chwili zwycięstwa nad bolszewikami zaczęły tu-

szować fakt objawienia się Matki Bożej. Piłsudczycy starali się przypisać całą chwałę swojemu wodzowi, który przecież sam w rozmowie z kard. Kakowskim powiedział: „Eminencjo, ja sam nie wiem, jak myśmy tę wojnę wygrali”. Świadczenia agresorów były jednoznaczne: 15 sierpnia ukazała się majestatyczna i pełna mocy postać kobieca nad wojskami polskimi, siejąc grozę i przerażenie.

Na prośbę Piusa XI, który w 1920 r. był nuncjuszem apostolskim w Warszawie, został namalowany obraz – Panorama Bitwy Warszawskiej, na podstawie relacji naocznych świadków. Obraz pędzla Jerzego Kosaka z 1930 r. do dziś znajduje się w Castel Gandolfo.

Mimo że Matka Boża ukazała się wówczas w postaci Patronki stolicy, Matki Bożej Łaskawej, oficjalnego dziękczynienia się nie doczekała. Kobiety polskie posłały na Jasną Górę berło i jabłko królewskie dla Królowej Polski. Ale do dziś nie było ani dziękczynienia, ani ponownego zawierzenia losów stolicy swej Patronce i Obrończynie.

Ks. JÓZEF BARTNIK,
jezuita

Zielone płuca Warszawy

Drzewa się duszą, a my?

Wiele drzew w stolicy skarży się, że nie ma czym oddychać, a wody jest jak na lekarstwo...

Sprawiają wrażenie, jakby zatrzymała się na nich zima. Inne z trudnością maskują resztkami liści swój faktyczny stan. Mieszkańcy z dnia na dzień przyglądają się powstającemu, np. w rejonie ulicy Krasińskiego, pod ich oknami cmentarzysku usychających drzew.

Problem dotyczy przede wszystkim najsilniej zurbanizowanych dzielnic. Najwyraźniej drzewa, stanowiące przy ruchliwych jezdniach naturalną zaporę dla trujących wyziewów z dziesiątków tysięcy rur wydechowych, przyjęły już ich zabójczą dawkę. Co będzie nas dalej chronić? Czy część zielonych płuc stolicy przestanie istnieć?

Spaliny nie są jedyną przyczyną śmierci drzew, choć możliwe, że stają się decydującym czynnikiem usychania zwłaszcza słabszych gatunków. Niektóre topole i klony jesionolistne sadzone były w latach 50. i obecnie podlegają naturalnemu procesowi obumierania. W dodatku gleba w stolicy stała się bardziej zasolona. W ostatnich latach poziom wód gruntowych obniżył się o dwa metry. Spadła też liczba opadów. Nie bez znaczenia jest również duża liczba inwestycji bu-

Drzewom w Warszawie najbardziej szkodzą spaliny, ale także brak wody i zasolona gleba



TOMASZ GOLĄB

dowlanych. Szczególnie zagrożone drzewa poddaje się leczniczym zabiegom, takim jak: nawadnianie, napowietrzanie, nawożenie czy też wymiana wierzchniej warstwy gleby wokół korzenia.

Spore straty spowodowała również nawałnica, która przetoczyła się przez Warszawę 29 lipca. Jej ofiarą padło 4150 drzew. Teraz w Warszawie będzie się sadziły nowe, bardziej odporne na wichury oraz wielkomiejskie warunki.

Po wakacjach stolicę ma ozdobić większa liczba młodych drzew. Miasto przeznaczycy na to dwa miliony złotych. Po to, by przyszli mieszkańcy Warszawy mogli przechadzać się w cieniu pięknych i bujnych jesionów pensylwańskich, klonów pospolitych czy platanów klonolistnych.

DOMINIK JABS

Rzuć okiem na kraj

Polska z lotu ptaka

60 zdjęć lotniczych zawisło na ogrodzeniu Łazienek Królewskich. To wystawa „Polska. Spojrzenie z góry” Tomasza Stępnia.

Realizacja projektu wykonania fotograficznego portretu Polski widzianej z lotu ptaka trwa już blisko trzy lata. Wystawa jest spojrzeniem na Polskę w powiązaniu z ponadtyścioletnią historią naszego państwa. Połowa z 60 fotogramów przedstawia architekturę: miast (np. Gniezno, Poznań, Gdańsk, Kraków, Warszawa), obiektów mających znaczenie historyczne (Westerplatte, Bełżec, Modlin, Niedzica, Kazimierz Dolny), miejsc związanych z wielkimi Polakami: (M. Kopernikiem, M. Skłodowską-Curie, F. Chopinem czy K. Wojtyłą), miejsc ze Światowej Listy Dziedzictwa UNESCO (Malbork, Dębno, Warszawa – Rynek Starego Miasta, Kalwaria Zebrzydowska, Wawel). Wystawa będzie prezentowana do 16 października 2005 r. na ogrodzeniu od strony ul. Agrykola, w pobliżu pomnika Jana III Sobieskiego. **TG**

Widok na zielony Żoliborz



Kościół św. Kazimierza na Nowym Mieście

Powstańcza mogiła



TOMASZ GOŁĄB

Od ponad pół wieku 31 sierpnia w kościele św. Kazimierza odprawiana jest Msza św. w intencji sakramentek, które podczas powstania warszawskiego dobrowolnie oddały w ofierze swoje życie, oraz w intencji ponad tysiąca cywilów, którzy zginęli wraz z nimi pod gruzami zbombardowanego kościoła i klasztoru.

W pierwszych dniach powstania klasztor sakramentek na Nowym Mieście znalazł się w strategicznym miejscu: umożliwiał łączność między Starówką i Rybakami, gdzie przebiegał front. Dlatego matka Janina Byrszewska zgodziła się na prośbę powstańców i otworzyła klauzurę. Od 6 sierpnia ostrzał był tak wielki, że życie zakonne zeszło do piwnic. Schronili się tam też okoliczni mieszkańcy, a nawet uciekinierzy z Woli. Siostry zorganizowały połowę kuchni. Wkrótce do klasztoru przeniesiono połowy szpital. W rozmównicach urządzono salę operacyjną, uruchomiono punkt krwiodawstwa.

12 sierpnia na Starówkę spadały bomby, ostrzał moździerzowy walił ściany domów, a z przelatujących nisko samolotów Niemcy strzelali do uciekających ludzi. Pociski i bomby zapalające spowodowały pożar w klasztorze sakramentek. Po tygodniowej tułaczce mniszki powróciły na gruzy klasztoru i wraz z lud-

nością cywilną schroniły się w krypcie kościoła. Niemcy postawili mniszkom ultimatum: przejdą na ich stronę albo zostaną zbombardowane. Za zgodą przeoryszy odrzuciły niemieckie warunki – ofiarowały swoje życie w intencji ojczyzny: „Aby Polska, gdy powstanie, nie była ani biała, ani czerwona, ale Chrystusowa”. 31 sierpnia wieczorem na klasztor zaczęły spadać bomby. W tym czasie 35 mniszek, 4 księży i około 1000 osób świeckich modliło się przed tabernakulum w krypcie kościoła. Nagle runęło sklepienie kościoła, zawaliły się piwnice.

Jedna z kilku sióstr, które uratowały się w niszy pod chórem, napisała później w kronice: „Rankiem 1 września garstka sióstr, które przeżyły bombardowanie, opuszczała gruzy. Powstańcy, wstrząśnięci naszym nieszczęściem, wszyscy salutowali”.

Ekshumacji szczątków ofiar dokonano dokładnie w dziesiątą rocznicę bombardowania. Uroczysty pogrzeb odbył się w krypcie pod kościołem, w miejscu masakry. Tam też znajduje się mauzoleum. O bohaterskim czynie sakramentek przypomniał Jan Paweł II podczas swojego pobytu w warszawskiej katedrze 8 czerwca 1987 r.

Oprac. JOANNA JURECZKO-WILK

Miejsce pamięci o tysiącu ofiar z 1944 r., wśród nich czterech kapłanach i 35 siostrach sakramentkach

KOŚCIÓŁ SAKRAMENTEK



Zespół klasztorny powstał w latach 1668–1692 z inicjatywy królowej Marii Kazimiery, jako wotum za zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Królowa sprowadziła z Francji benedyktynki-sakramentki, które prowadzą nieustającą adorację Najświętszego Sakramentu. Kościół, zaprojektowany przez Tylmana van Gamerena, należał do najwybitniejszych obiektów XVIII-wiecznej architektury sakralnej. W czasie zaborów sakramentki prowadziły szkołę dla pańien, w której uczono tańca i urządzania przedstawień teatralnych. Jej absolwentkami były m.in. Eliza Orzeszkowa i Maria Konopnicka. Kościół został zburzony w 1944 r. Zrekonstruowano go w latach 1949–1955, według projektu Marii Zachwatowiczowej. W odbudowanej świątyni znajduje się ambona, organy i dzwony z XVIII w., nagrobek księżnej Karoliny z Sobieskich de Bouillion z 1746 r. Pozostałe wyposażenie jest nowe, zaprojektowane przez zakonnicę Michaelę Walicką.

Zapraszamy do kościoła

- Msza św. w niedziele o godz. 9.00, a w dni powszednie o godz. 7.30
- Podczas wszystkich Mszy św. wykonywany jest chorał gregoriański
- Wystawienie Najświętszego Sakramentu: w czwartki w godz. 8.00–17.30, w niedziele w godz. 10.00–17.30
- Uroczyste niespory łacińskie w czwartki i niedziele o godz. 17.00
- W drugą niedzielę miesiąca Msza św. odprawiana jest w języku łacińskim
- Siostry sakramentki przyjmują przez Internet intencje modlitwne (adres ich strony: www.sakramentki.opoka.org.pl)